GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6784. Lwów, wtorek, 31 lipca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 1500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Olbrzymie mityngi komunistyczne w Niemczech.

Marszałek Rataj we Lwowie.

Lwów. (PAT.) W niedzielę dnia 29. bm. rano przyjechał do Lwowa z Warszawy **marszałek Sejmu p. Maciej Rataj.** Na powitanie p. marszałka przybyli: zastępca p. wojewody p. wiceprezydent Zinny w towarzystwie sekretarza wojewody Milewskiego, zastępca dyrektora **policji** radca Kreiner, okręgowy komendant policji państwowej major Wiczyński, komendant policji państwowej na miasto Lwów Łukomski i reprezentant lwowskiej dyrekcji kolejowej dr. Pawluszkiewicz i Chojecki.

Przyjazd rumuńskich parlamentarzystów

Warszawa. (A. W.). W pierwszych dniach sierpnia przyjeżdża do Warszawy rumuńska grupa międzypartyjna w celu porozumienia się z polską grupą dla rozważenia wspólnego działania w Kopenhadze.

Okradzenie dyplomaty francuskiego.

Paryż. (PAT.)) Niewiadomy złoczyńca ograbił mieszkanie byłego ambasadora francuskiego Cambona. Skradł on oprócz kosztowności **cenne dokumenta polityczne.**

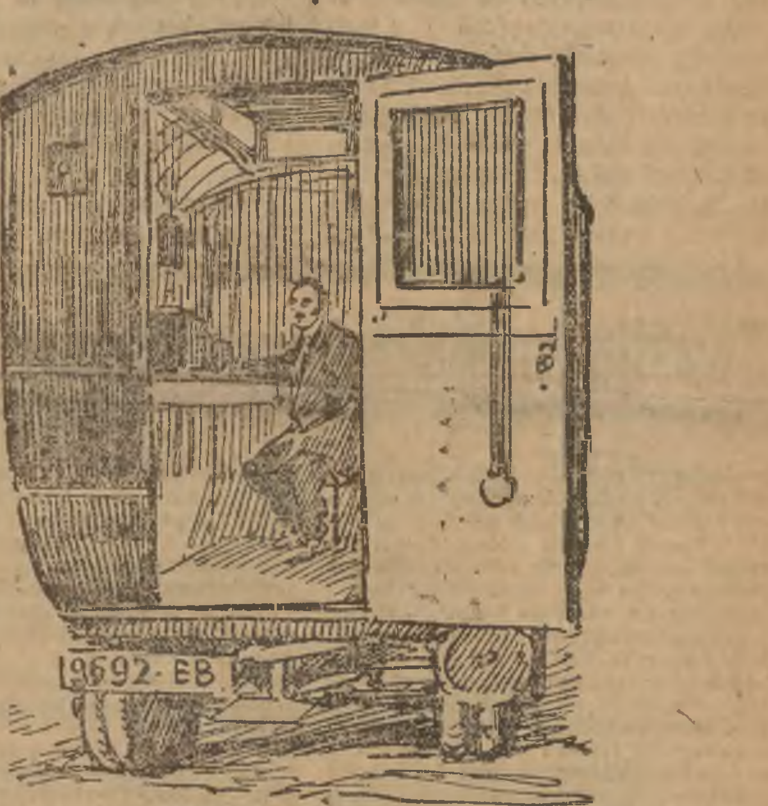
WYYCIECZKA DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH DO JUGOSŁAWJI.

Warszawa. Tel. wł. (J) Dnia 2 sierpnia wyjeżdża wycieczka dziennikarzy warszawskich **do Lublany.** Po ukończeniu zjazdu dziennikarze odbędą wycieczkę po Jugosławji.

OSTATNIE CHWILE GABINETU DRA CUNA.

Wiedeń. (PAT.). „Neues Wr. Journal" donosi z Berlina, iż w dobrze poinformowanych kołach politycznych zapewniają, iż **gabinet dra Cuna poda się do dymisji natychmiast po zebraniu się parlamentu Rzeszy.**

TELEFON BEZ DRUTU NA USŁUGACH POLICJI.



(d.) Policja w Paryżu wprowadziła obecnie oryginalną nowość, która oddaje jej niechybnie duże usługi w wypełnianiu swych trudnych zadań. Rycina powyższa przedstawia wnętrze jednego z samochodów, przysposobionych do telefonu bez drutu, jakimi posiłkuje się prefektura policji. Samochody te bardzo ważną czynność sprawują w szczególności podczas pościgu i obław.

Niedziela minęła spokojnie w Berlinie.

Komuniści domagają się ustąpienia rządu Dra Cuna.

Na mityngach pada hasło: „Niech żyje rząd robotniczy!"

Warszawa. (Tel. wł.) Według dotychczas otrzymanych wiadomości, ub. niedziela, która miała być dniem krytycznym dla Niemiec

minęła naogół spokojnie w całych Niemczech.

Skonsygnowana **Reichswera i policja** w Berlinie i większych państwach **nie** miały powodów do czynnego wystąpienia.

Zarówno w Berlinie, jakoteż we **wszystkich** większych centrach Rzeszy, **odbyły się tłumne mityngi komunistyczne,** na których zapadały jednomyślne **rezolucje,** domagające się

ustąpienia obecnego rządu i powołania rządu robotniczego,

któryby był w stanie **wyprowadzić** klasę **robotniczą Niemiec** z **otchłani** nędzy, w jaką je zepchnął **rząd obecny.**

Ogółem odbyło się w całym państwie niemieckiem

około 30 olbrzymich mityngów komunistycznych.

Sytuacja jest **w dalszym ciągu napreżona, albowiem** rząd dr. Cuno **nie myśli ustąpić.**

Prezydent Rzeszy i rząd **wydali odezwę do narodu niemieckiego,**

w której usiłują rzucić odpowiedzialność za obecny kryzys na Francję. Odezwa zapowiada również, iż rząd **wyda odpowiednie zarządzenia** celem **poprawy** sytuacji. Odezwa ta jednak **przyjęta została nieprzychylnie.**

W GDAŃSKU RÓWNIEŻ SPOKÓJ.

Warszawa. (Tel. wł.). Wbrew zapowiedziom, niedziela upłynęła w Gdańsku **naogół spokojnie.** Odbyły się jeno zgromadzenia komunistyczne, na których zapadły uchwały identyczne prawie z berlińskiemi.

SENATOROWIE AMERYKAŃSCY U PREMJERA WITOSA.

Warszawa. (PAT). „Kurjer Poranny". Bawiący w Warszawie amerykańscy senatorowie złożyli wczoraj w godzinach porannych wizytę **premjerowi** Witosowi, **popołudniu** zaś zwiedzili wzorowe gospodarstwo rolne, położone w okolicy Waarszawy. W godzinach wieczornych senatorowie zwiedzili Sejm.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Warszawa. (PAT). „Rzeczpospolita" donosi: W dniu 25. lipca policja warszawska aresztowała szereg **osób, podejrzanych o komunizm.** Aresztowano między innymi Henryka Ladowskiego, Izraela Zeista, Esterę Szafranównę, w mieszkaniu zaś Szafranówny aresztowano Izraela Zatorskiego. W związku ze znalezieniem rozmaitych listów i bibuły, **wpadły w ręce policji** adresy, na podstawie których aresztowano w mieszkaniu własnem Bolesława Stefanowicza, który zeznał, **że jest wysłannikiem Leszczyńskiego z Moskwy celem organizowania ruchu** komunistycznego w Polsce.

Wizyta królów belgijskiego i jugosłowiańskiego w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.). W połowie września przybywa w odwiedziny do Polski król belgijski. W kilka dni później nastąpić ma wizyta króla jugosłowiańskiego Aleksandra wraz z małżonką. Możliwem jest spotkanie się obu monarchów w naszym kraju.

Nowe przepisy dewizowe.

Warszawa. (PAT). „Rzeczpospolitalita" donosi: Wczoraj odbyła się **w ministerstwie skarbu konferencja** prasowa, na której dyrektor departamentu kredytowego p. Makowiecki wyjaśnił przedstawicielom prasy zasady **pewnych przepisów dewizowych**, ogłoszonych w numerze dziennika ustaw Nr. 47. Nowe przepisy są niejako kodyfikacją wszelkich obowiązujących w zakresie obiegu dewiz rozporządzeń i z tego względu stanowią **znaczne udogodnienia dla interesowanych. Powrót do wolnych obrotów na giełdzie oficjalnej** ma na celu ukrócenie **operacji czarnej giełdy.** Przepisy określają, na jakie cele **wolno zakupywać dewizy i waluty zagraniczne.** Obrót odbywać się będzie przy pomocy **aparatu akwizytorskiego banków i komisjonerów dewizowych.** Operacje kredytowe pod zastaw walut zagranicznych i dewiz **zostały mocno ograniczone,** jak również ograniczony zostaje **wywóz marek polskich za granicę** do maksymalnej sumy **25 miljonów** za każdorazowem zezwoleniem PKKP. Nowe przepisy **zakazują lokowania za granicą walut uzyskanych z eksportu.** W nowych przepisach ujawnia się dążenie do uniemożliwienia dokonywanej zagranicą, a szczególnie w Gdańsku i Berlinie nadmiernej podaży marki polskiej przez t. zw. blankowanie. Tym sposobem odrywa się markę polską od niemieckiej.

Kwestja mieszkaniowa Targów Wsch.

Apel do mieszkańców Lwowa o współdziałanie.

Jedna z najważniejszych co roku aktualnych trudności, z jakiemi organizacja Targów Wschodnich potykać się musi, stanowi kwestja mieszkaniowa, to znaczy wynalezienie odpowiednich pomieszczeń dla całej masy zjeżdżających corocznie na Targi do Lwowa polskich i zagranicznych interesantów, wystawców i kupców. Jest to nietylko **kwestja gościnności** należnej przyjezdnym, ale także i czynnik **propagandowy o wielkiej, nietylko lokalnej doniosłości.** Wywiezione ze Lwowa **dodatnie** wrażenie **o przedsiębiorczości, energji i zdolności rozwojowej polskiej pracy przemysłowej i handlowej** stale się zagranicą najlepszym środkiem do urabiania się korzystnej opinji o Polsce.

W zrozumieniu ważności zadania stworzyły Targi Wschodnie **Komitet mieszkaniowy** mający na celu pomyślne **rozwiązanie zagadnienia niezmiernie trudnego,** ze względu na chroniczny, zwiększający się z każdym dniem brak mieszkań we Lwowie.

Na posiedzeniu organizacyjnem Komitetu, które odbyło się w obecności Wiceprezydenta miasta p. Obirka, przedstawicieli Związku hotelarzy, oraz dyrektorów pierwszorzędnych hoteli lwowskich, wyrazili **hotelarze gotowość przyjścia Targom Wschodnim z pomocą** przez oddanie im do dyspozycji **164 pokojów o 2 łóżkach i 199 o jednem łóżku.** Stanowisko hotelarzy zasługuje **na pełne uznanie,** jako czyn, dowodzący poczucia i zrozumienia obowiązków obywatelskich i korzyści społeczeństwa.

Komitet zorganizował równocześnie **Biuro mieszkaniowe Targów Wschodnich przy ul. Jagiellońskiej 1.,** które przyjmuje zgłoszenia wolnych pokojów oddawanych do dyspozycji Targów Wschodnich **ze strony prywatnej.** Zgłoszenia te napływają w wielkiej ilości, tak że już dziś wynosi ich liczba **przeszło dwieście.**

Należy się spodziewać, że ogół społeczeństwa lwowskiego we własnym i społecznym interesie, w dalszym ciągu równie usilnie popierać będzie **akcję kwaterunkową Targów Wschodn.,** zwłaszcza, że Komitet w uwzględnieniu ciężkiego położenia ludności wyznaczył w tym roku za zgłaszane pokoje wysokie wynagrodzenie.

Wojewoda Grabowski wrócił z wywczasów letnich.

Lwów. (PAT). W niedzielę, dn. 29. lipca br. o godz. 7. min. 35 rano powrócił do Lwowa z Krynicy p. **wojewoda** Kazimierz Grabowski z **małżonką.** Na peronie powitali p. **wojewodę** przedstawiciele urzędników województwa i policji, tudzież lwowski starosta p. Zaleski.

PRECZ Z PORNOGRAFJĄ!

Genewa. (PAT.) Szwajc. Agencja. Dn. 31. sierpnia zbierze się tu międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania **literatury pornograficznej.** Konferencja ma wypracować projekt nowej konwencji w tej sprawie.

Piorun zastrzelony przez kochanka żony.

Tarnopol. 28. lipca.

Znów jedna z tych tak częstych obecnie tragedji, mająca podłoże erotyczne. Filomena Piorunowa, żona Jana z Połonicznej, pow. Kamionka Strumiłowa, zawiązała stosunek miłosny z Cichurą Filipem, wyrobnikiem z tejże wsi. Stosunek trwał dłuższy czas. Nie chcąc jednak rozstać się ani na chwilę, przyjęła go do swego domu. Gdy mąż robił wyrzuty żonie i jej kochankowi, wtedy Piorunowa zaczęła rozmyślać, jakby się niewygodnego męża pozbyć. Namawiała kochanka, by wystarał się o truciznę, co jednakże zawiodło. 16 bm. **wysłała Piorunowa męża po drzewo do lasu,** a kochanka namówiła, by wykonał ohydny czyn, za co w nagrodę ona za niego zamąż wyjdzie.

Zaślepiony namową **zwyrodniałej** kobiety **pospieszył Cichura z karabinem** w ślad za swą **ofiarą** i korzystając z ciemności w lesie, **z odległości 2 kroków wpakował Piorunowi kulę** w plecy, poczem **pobiegł do kochanki,** by jej zakomunikować radosną nowiną o dokonaniu czynu.

Ciężko rannego Pioruna przywiózł do domu gospodarz z tej samej wsi. Chcąc zmylić ślady i odwrócić podejrzenie, Cichura, który po ukryciu karabinu w zbożu, zdołał wcześniej wrócić do domu, **wyjechał sam po doktora.** Po założeniu opatrunków zawieziono rannego do Lwowa dla dokonania operacji, jednakże wskutek upływu krwi nie można było przystąpić do wyjęcia kuli, tembardziej, że wywiązało się zakażenie krwi, skutkiem czego **stan Pioruna jest beznadziejny.**

Tymczasem o morderstwie zawiadomiono Policję Państwową. W trakcie dochodzeń pod ogniem krzyżowych pytań Cichura przyznał się do czynu, tłumacząc, że **działał pod namową Piorunowej** i pokazał karabin, którym czynu dokonał. Zeznania te potwierdziła również później sama Piorunowa. Morderców odstawiono do Sądu powiat. w Busku.

JANINA KOSSAK-PEŁEŃSKA. 5

Filmy z Polski.

WARSZAWA.

A gdzież żywiej uprzytomnią się te czasy szlachty gwarnej i sejmikującej, poważnych senatorów, mieszczaństwa warszawskiego, gdzie więcej nabiorą barw świeżych i mocnych, jeśli nie w słynnej winiarni Imci Pana Fukiera, który z godnością i pietyzmem podtrzymuje świetną tradycję, przekazaną mu przez przeszłość — którą nadto tak świetnie odzłocił w wyobraźni współczesnych nie byle kto pośledni jeno sam p. Sienkiewicz.

To posiedzenie u Fukiera jest miłym, rzewnym niemal kontrastem do wszystkich nowoczesnych „Oaz" stanowiących punkty atrakcyjne dzisiejszej Warszawki.

A p. Fukier umie podtrzymać splendor swego domu. Bywalcy wtajemniczeni opowiadają pyszne kawały, jakimi umie on zaznaczyć dystans pomiędzy dzisiejszą bezczelną bandą nowoiszów, a solidnem, patyną wieków wyszlachetnionem, mieszczaństwem.

Następujący gest naprzykład ma w sobie coś z gęstej fantazji słynnych radziwiłłowskich żartów.

Wiadomo, że u Fukiera są na składzie jeszcze szlachetne malmazje, których na wagę złota nie dostanie nigdzieindziej. Lecz te są dla wybranych.

Zachodzi tedy raz do Fukiera dobrze już wstawione, hałasujące i panoszące się towarzystwo, zalatujące już z daleka paskiem i waluciarstwem.

— Postawić nam co najlepszego! Ano stare malmazyjki z piwnicy!

— Zwracam uwagę panów — odpowiada skromnie p. Fukier na te arogancką dyspozycję — że specjalne sorty mam zachowane tylko dla znawców, bo są one dziś niestety nie do zastąpienia. Zwykły zaś smakosz nie odróżni ich od win zwykłych, a zatem szkoda płacić tak wysoką cenę.

— Dać je tu! nas stać na każdą cenę.

Fukier sam poszedł do piwnicy i obsłużył gości, którzy przesadzali się jeden nad drugiego w wyszukiwaniu zalet zastawionego wina, co im dyskretnie, a umiejętnie podsuwał sam gospodarz.

Nie żałowano też sobie ilości flaszczyn. Gdy jednak przyszło do zapłaty, Fukier wymienił kwotę, która miano butnej przechwałki, jednak przeciągnęła oblicza gości tak, że nie mogli wstrzymać się od uwagi, że cena przecież jest za droga.

Na to Fukier, pobawiwszy się przez chwilę ich konsternacją, rzekł:

— **Wino,** które panowie wypili, mogę im ofiarować jako bezpłatny poczęstunek! Takie jednak, jakie są dziliście, że piecie, byłoby was kosztowało tyle, ile wymieniłem — poczem z uprzejmym uśmiechem pożegnał zdekomiturowane towarzystwo.

Obecnością na sesji sejmowej powróciłam znowu do aktualności dnia bieżącego, a zarazem zakończyłam swoje wędrówki po Warszawie. Przedmiotem obrad była właśnie ustawa amnestyjna, co nie nastręczało wielu interesujących momentów. Najciekawszem jednak było dla mnie zobaczenie gmachu sejmowego i sali obrad, która atoli długa i wąska, więcej nadawałaby się na kino, niż na siedlisko sejmu. Nie mniej jednak sama świadomość, że znajduję się w Sejmie wolnej, niepodległej Polski rozdźwięczyła mi duszę jakimś hymnem dziękczynienia, jakiemś przepotężnem rozradowaniem, uniosła mnie w sfery tak górne, że w nich roztapiały się **bez** ładu wszystkie małe dysonanse, dosłyszalne tylko nizko, nizko, **przy** ziemi.

(C. d. n.)

Lot dookoła Polski.

20 PILOTÓW. — SIEDM SAMOLOTÓW „ANSALDO", WYKONANYCH W LUBLINIE.

(d). Drugi doroczny lot okrężny dookoła Polski odbędzie się dnia 4. sierpnia br. na przestrzeni Warszawa-Lwów-Kraków-Poznań-Warszawa. Lot odbędzie się **bez względu na pogodę**, który ze względu na wielką przestrzeń **należy do bardzo trudnych i ryzykownych**.

Pierwszy odcinek **Warszawa-Lwów** wynosi 385 klm. Samoloty lądować, a następnie startować będą na janowskiem lotnisku, gdzie komisarzem lotniczym będzie znany lotnik **major Gawet**, kierownik lwowskiej pasażerskiej stacji lotniczej **Aerolloydu**.

Drugi odcinek Lwów-Kraków wynosi 288 klm., a na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem komisarzem lotniczym będzie ppłk. **Porejsza**.

Trzeci odcinek **Kraków-Poznań** wynosi 338 klm. Jest to pod względem orjentacji **odcinek najtrudniejszy**, a ponadto z powodu bliskiej granicy niemieckiej w razie zbłądzenia naraża pilotów do przymusowego lądowania i oddania się w ręce władz niemieckich, które niewątpliwie dokonają aresztowania.

Czwarty odcinek Poznań-Warszawa wynosi 282 klm. Tu w Warszawie na lotnisku mokotowskiem lądowania odbędą się o zmierzchu.

Do lotu stanie **20 pilotów**. Zwycięzcą będzie ten, który całą przestrzeń 1243 klm. przeleci w najkrótszym czasie, jednak nie dłuższym, jak 15 godzin. Odlot w Warszawie **nastąpi dnia 4. sierpnia o godz. 4.** rano z lotniska w Mokotowie. Samoloty odlatywać będą co dwie minuty w porządku wylosowanym.

W locie weźmie udział 7 samolotów jednomiejscowych „Balila" z silnikiem S. P. A., 7 **somolotów „Ansaldo" z silnikiem „Fiat". wykonanych w krajowej fabryce samolotów w Lublinie**; 5 płatowców „Brequet" z silnikiem „Rennult"; 1 parat jednoosobowy angielskiej konstrukcji typu „Mortynsid" z silnikiem „Hispano-Szuża".

Zeszłego roku zwycięzcą był kapitan pilot Stefan Pawlikowski z 1. pułku lotniczego, który całą przestrzeń przeleciał w 11 godzinach 47 minutach i 48 sekundach.

Rozstrzelanie groźnego bandyty-dezertera.

W dniu wczorajszym rozstrzelany został w Łodzi głośny bandyta Florczak Ludwik, dezerter 85 pułku strzelców wileńskich.

Florczak miał na sumieniu wiele sprawek. Karjerę rozpoczął **na arenie cyrkowej**, gdzie będąc **dobrym akrobatą**, występował stale pod najrozmaitszymi pseudonimami. Przyszła wojna. Florczak wstąpił do partyzanckich **oddziałów Bałachowicza**, gdzie zasłynął w krótkim czasie z okrucieństwa i odwagi. W czasie powstania górnośląskiego próbował Florczak i tu szczęścia, wreszcie zaś znalazł się w 85 pułku strzelców.

Przywłaszczył on sobie oddane do użytku służbowego rzeczy wojskowe, **dwukrotnie zdezerterował** z pola walki, a powtórnie zdezerterowawszy, **oddał się rzemiosłu bandyckiemu**, dokonywując całego szeregu napadów.

Przy każdym **napadzie** Florczak uzbrojony był **w karabin**. Policja szybko wpadła na trop tajemniczego bandyty, ale kilkakrotnie udawało się Florczakowi ujść pogoni. Wreszcie zarządzona obława w lasach w okolicy Łodzi zdołała wykryć i schwytać bandytę.

W maju b. r. odbył się proces Florczaka, który **z całym cynizmem przyznał się do wszystkich swych sprawek, oświadczając, że „do innej pracy, jak bandytyzm, nie nadaje się"**.

Florczaka **skazano na karę śmierci**. Ponieważ jednak obrona zgłosiła wówczas apelację, Sąd Najwyższy rozpatrzył jeszcze raz całą sprawę i wyrok zatwierdził. Również i p. Prezydent Rzpltej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok stał się prawomocnym. Wczoraj na podwórzu więziennem o g. 7 rano nastąpiła egzekucja. Florczak, nie zdradzając żadnego zdenerwowania, **bez chustki na oczach, stanął przy palu. Na dany znak padły strzały i skazany padł trupem.**

Legioniści!

W roku bieżącym w myśl uchwały I-go Ogólnego Zjazdu Legionistów, odbędzie się doroczny Zjazd we Lwowie w dniach 4, 5 i 6 sierpnia br. w rocznicę wskrzeszenia tradycji narodowej, kiedyto garstka zapaleńców przecinając dyskusję za i przeciw pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego przekroczyła granicę z bronią w ręku, aby pod znakiem „Orła Białego" pójść do walk z zaciętym wrogiem.

Zjazd nasz jest świętem dla nas. — Niechaj nikogo z Legionistów na tym Zjeździe nie zabraknie. Przypomnimy sobie dawne czasy, wskrzesimy pamięć poległych naszych Towarzyszy broni, nabierzemy otuchy do dalszej ofiarnej pracy dla Rzeczypospolitej Polskiej. — Pierwszy Zjazd położył podwaliny pod szereg Stowarzyszeń, bo przez rok powstało przeszło 30-ci Kół i Stowarzyszeń Legionistów. Od Zjazdu tegorocznego zależeć będzie kierunek dalszej pracy, mamy liczne zadania do spełnienia.

Bohaterski Lwów przywita Was cały radością.

Jawcie się jak najliczniej.

Cześć!

Zarząd Związku Legionistów Polskich
Okręg Lwów.

Kronika.

Lwów, 28 lipca.

(d). **P. Bolesław Fotygo-Folański**, ulubieniec Lwowa i Warszawy, reżyser opery Teatru Wielkiego w Wilnie, bawi od dwóch dni we Lwowie. Miłego gościa, który w sobotę zjawił się w teatrze, publiczność w foyer witała bardzo serdecznie i owacyjnie. Opera poznańska stara się pozyskać p. Folańskiego na zbliżający się sezon operowy w charakterze reżysera i basa buffo.

(d). **Aresztowanie amerykańskich akademików.** Jak wiadomo ubiegłego piątku wieczorem dwaj akademicy amerykańcy wywołali awanturę w kawiarni „Szkockiej" gdzie pobili kelnera i kelnerkę, a następnie czynnie targnęli się na posterunkowego. Na zarządzenie komendanta policji insp. Lukemskiego w sobotę obu awanturników aresztowano i odstawiono do więzienia sądu karnego. Są to: Harrington James Hogan z Kalifornji, liczący lat 20 i Edmond J. O. Danel z Bostonu, liczący lat 23. Prawdopodobnie jeszcze z końcem tego tygodnia odbędzie się przeciw nim rozprawa sądowa.

(d.) **Abiturient gimnazjalny kokainista.** Przy ul. Akademickiej l. 14. mieszka Stanisław Gulewicz, 20-letni abiturient gimnazjalny. On to w Kasie chorych skradł 9 blankietów recepty, które następnie fałszował i na nie wraz z niejakim Wilczyńskim kupował kokainę. Po przeprowadzonych dochodzeniach przez www. Szołginie, wczoraj Gulewicz został aresztowany.

(d). **Połowę życia spędził w kryminale.** Znany złodziej Walerian Pogorzelski wczoraj znowu został aresztowany. Liczy on obecnie lat 46. kraść zaczął mając lat 12 a do tej pory był kilkadziesiąt razy karany tak, że łącznie odsiedział już w kryminale dwadzieścia jeden lat.

(d). **Zawalił się sufit.** O godz. 9. wieczorem zawalił się sufit w mieszkaniu p. Baronów przy ul. Zamkowej l. 8. Gruzy przywaliły Wiktorję Baron i jej córkę Stanisławę, liczącą lat 9. Oboje odnieśli wstrząsu mózgu i liczne kontuzje. Właścicielką tej kamienicy jest Pepi Aszkenazy.

(d). **Znowu kradzież klamek.** Wczoraj jakiś „specjalista" w kamienicy przy ul. Piekarskiej l. 17. skradł kilka mosiężnych klamek.

(d). **Włamanie.** Ubiegłej nocy złodziejc włamali się do mieszkania Filipa Progera przy ul. Kurkowej l. 5. Zabrali tam garderobę, wartości 5 miljonów mk.

(d). **Lwowska służąca.** Do aresztów policyjnych dostała się wczoraj służąca Marja Rembicz przy ul. Głowińskiego l. 11. Skradła ona większą ilość bielizny na szkodę Reicha, przebywającego w Krynicy. Kradzieży dokonała ze swoim kochankiem Stanisławem Jabłońskim, który również został aresztowany.

Polskie Tow. „Dzieci na wieś" zawiadamia o terminie powrotu kolonji: 1) Ze Starego Sambora 30 lipca o godz. 19.40; 2) Ze Skolego 30 lipca o godz. 22.05; 3) Z Podsobnia 31 lipca o godz. 19.40; 4) Z Gdyni 1. sierpnia o godz. 5.50 rano.

Król bez brody. Jak widać z ostatnich ilustracji angielskich, król angielski zgolił brodę. W ten sposób Jerzy V przestał być podobny do swego bliskiego krewnego Mikołaja II.

Siedm tysięcy błyskawic w ciągu 5 godzin naliczono w Londynie podczas burzy, która niedawno nawiedziła to miasto.

Wprawiony ząb przyczyną śmierci. Pod Lohr nad Menem zdarzył się tragiczny wypadek, który spowodował zgon dwu osób, brata i siostry. Rodzeństwo Hettinger, dzielni pływacy, przepływali Men, gdy wtem pannie Hettlinger oderwał się sztuczny ząb i wpadł do tchawicy, dziewczyna natychmiast utonęła, a brat próbujący ją uratować, również poszedł na dno.

Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI.

Poniedz. 30 bm. „Madame Pompadour".

Wtorek 31 bm. „Madame Pompadour".

TEATR MAŁY.

Poniedz. 30 bm. „Wesele podczas rewolucji".

Wtorek 31 bm. „Dwie cnoty".

Szczegóły zamordowania dyktatora Meksyku.

Wsławiony licznemi okrucieństwami były dyktator Meksyku padł z ręki swego sekretarza. Konflikt powstał na tle zatargu między robotnikami Villi, za którymi ujął się ów sekretarz, a wiernymi zwolennikami dyktatora. Doszło do walki, w której około 100 osób poniosło śmierć lub rany. Sekretarz zaraz po zamordowaniu generała został zabity przez zwolenników Villi. Prezydent Meksyku Obregon kazał Villę pochować z honorami wojskowemi.

Fałszywy „siostrzeniec Franciszka Józefa".

(f) W ostatnich dniach na bruku wiedeńskim wypłynął osobnik, podający się za autentycznego arcyksięcia **i siostrzeńca cesarza Franciszka Józefa**. Młodzieniec ów, wytwornie ubrany i robiący wrażenie skończonego światowca, mówił kilku językami, szastał się po nocnych przybytkach zabaw, rozrzucając pieniądze, których widocznie miał zadużo.

W pewnej kawiarni, będącej punktem zbornym świata aktorskiego poznał młodą urzędniczkę bankową i wręczył jej swój paszport, opiewający **na nazwisko hr. Moravicky**, prosząc aby mu wyrobiła w konsulacie niemieckim wizę do Bawarji. Tam jednak skonstatowano, że **paszport jest sfałszowany**, wobec czego „arystokratę" **wpakowano do kozy**. W śledztwie zaczął utrzymywać, iż jest **księciem Wittelsbach, siostrzeńcem cesarzowej Elżbiety**. W dalszym ciągu dochodzeń pokazało się jednak, że jegomość ów nie jest winien podrobienia paszportu, gdyż poprawki porobiono w poselstwie angielskiem. Powątpiewając w autentyczność nazwiska skreślono je, a gdy Moravicky **zdołał udowodnić swą identyczność, skreślone miejsca wywabiono chlorem i poprawiono.**

Wobec braku dowodów winy **uwolniono „cesarskiego siostrzeńca", który bezzwłocznie wyjechał do Monachium.**

Tragiczny zgon australijskiego dziobaka.

(f) Najdziwniejszem ze stworzeń jest niezawodnie australijski **dziobak**, zwierzę słusznie wsławione bo **należy równocześnie do dwu działów zoologji:** jest niby ptakiem, bo składa jaja i ma dziób prawie że kaczy, natomiast zresztą jest całkiem przyzwoitym czworonogiem, ma 4 łapy, puszyste futerko etc.

Ten dziw natury udało się przez czas

krótki uwięzić w nowojorskim ogrodzie zoologicznym. Dostojnego pasażera przewieziono z Australji z wszelkiemi honorami, należnemi tak rzadkiej personie. Szanowny Dziobak dostał specjalną klatkę z basenem, by mógł od czasu do czasu wykąpać swe egzotyczne ciałko. Prócz tego osobna część klatki była urządzona jako „kąpiel słoneczna" dla wybrednego czworonoga. Znów inna okolica obszernego mieszkania mieściła podziemne korytarze, wiodące do dobrze sianem wymoszczonej sypialni. Ale na tem nie koniec dziobakowatego komfortu: Owe korytarze zaopatrzone były w gumowe gąbki, mające za zadanie cennemu zwierzątku ścierać z futra wodę, podczas gdy raczyło swą dostojną osóbkę przeciskać przez owe krużganki.

Nic dziwnego że tak niezwykle pieszczony Dziobak zechciał odbyć podróż zupełnie pomyślnie, lecz krótka była jego świetność, bo zmarł po 7-tygodniowym pobycie w N. Jorku, przeklinając całą cywilizację. Ostatnie jego westchnienie — jak głoszą autentyczne relacje — poświęcone było bajorku w Crichhuthopee Australja), w którem ujrzał światło dzienne.

Kronika sportowa.

Lwów, 29. lipca.

W dniu dzisiejszym prezesem kolegjum sędziów L. Z. P. N. obrany został p. inż. L. Dudryk.

*

Pogoń W. A. F. (Wiedeń) 3 : 1 (0 : 0). Rogów 6 : 4 dla Pogoni. Sędziował p. kapt. Bilor. Publiczności przeszło 5 tysięcy. Dokładne sprawozdanies z powodu braku miejsca umieścimy jutro

Pogoń V.—Jutrzenka III. 18 : 0 (12 : 2) klasyczna gra juniorów Pogoni rokujących najlepsze nasdzieje na przyszłość.

Czerniowce:

Hakoah Wiedeń—Team Czerniowiec 5 : 0 ((2 : 0).

*

San Sebastian. (PAT.) W wielkich wyścigach samochodowych rekord szybkości pierwszą nagrodę zdobył Francuz Guiyot na samochodzie marki Roland Palatin.

Warszawa. (PAT.) Wczorajsze zawody o mistrzostwo klasy B. okręgu warszawskiego pomiędzy drużynami Warszawskiego pomiędzy drużynami Warszawskiego Tow. Cyklistów a drużyna harcerzy Warszawia zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3 : 3 (1- : 0).

Giełda.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj od rana gwałtowna bessa. Dolary do godziny 2-giej spadły o 30 tys. -- później znowu nastąpiła zwyżka o 10--12000 -- na niemieckie zwyżka 10 do 15 punktów. Obrót z powodu niedzieli słaby.

Dolary amer. 220000--222000, 1-ki 2-ki 216000--219000, dolary kanad. 205000—207000, dolary drobne 202000—205000, marki niem. 100 i 50000 0.40—0.45, marki niem. a 10.000 0.48—0.50, marki niem. star. em. 3.000—3.10, drobne setki stare 150—180, leje 800—850, drobne 790--800, korony czeskie 6500—6600, drobne 6300—6400, tys. austr. now. em. 1450—1500, st. em. 9000—9200, setki austr. za tys. 12000—14000, drobne 0 .50—20, 10—10000—12000, austr. stempl. 275--280, austr. przekazy 278—285, franki franc. 8800—9000, funty szterl. 686000—720000, ruble 5-setki 7.00—7.10, setki zwykłe 7.10--7.20, ruble „Kącik" 22—25, drobne 0.50—0.80, duńskie tys. 22—25, duńskie a 250 15—16, karbowańce 0.80—0.85, hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 820000—850000, 20 frankówki 780000—800000, 20 markówki 880000—900000, 10 rubli 1100000—1150000, dolary 205000—208000.

Srebro: Kor. austr. 14000—14200, 5 kor. 75000--80000, floreny 38000—40000, ruble 56500--75500, k opiejki za rubel 32000—34000, leje 13800—14000.

OGŁOSZENIA

Posady i praca

KIEROWNIK tartaku, samodzielny, kawaler, z ukończonemi studiami leśnemi, kilkuletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w większym przemyśle drzewnym od 1. października lub 1. stycznia. Zgłoszenia pod „Kierownik" do biura ogłoszeń Jan Ropski, Kraków, Szewska 5. 83-2

KIEROWNIK DZIAŁU BUDOWLANEGO posiada rutynę w dziale technicznym — poszukuje odpowiedniego stanowiska, przyjmie kierownictwo tartaku, cegielni, kolejki itp., może przyjąć posadę na prowincji. Poważne referencje i świadectwa złoży na żądanie. Oferty sub: „Technik" Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, Marszałkowska 115. 89-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

REALNOŚĆ PRZY UL. GRODECKIEJ, blisko dworca z wolnym lokalem na biuro i magazyn kupię. Oferty pod „Gródecka" do Administracji „Gazety Por." ul. Sokoła 4. 3975

Rozmaito

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową, przyjmuje do szycia Szwalnia, Teatyńska 1 A. 4206-6

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko wagonowo, dostawa natychmiastowa — **„PILOT", LWÓW BATOREGO 4.** 4755-18

PRAWDZIWE ZAGRANICZNE **LINOLEUM** Firanki, Dywany, Chodniki, Materje meblowe — — poleca Zakład dekoracyjny **S. WEISS** 48.0 **Lwów, Sobieskiego 2.**

Przy obecnej szalejącej drożyźnie



zapewniamy, że gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy je z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA",

dowodem czego są tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach:

Cena za 3 metry gat. „A" 270.000 Mk.
Cena za 3 metry gat. „B" 420.000 Mk.
Cena za 3 metry gat. „C" 600.000 Mk.
Cena za 3 metry gat. „D" 750.000 Mk.
Cena za 3 metry gat. „F" 960.000 Mk.

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 160.000, wyższego gatunku po 200.000 i 250.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A" 175.000, „B" 200.000, „C" 275.000, „D" 330.000 mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 90.000 i 120.000 Mk.
KAMGARNOWE po 250.000, 300.000 i 400.000 Mk.
STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższ. gat. 330.000, 400.000 i 500.000 Mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po Mk. 550.000, 700.000, 850.000 i 975.000.
SPODNIE GOTOWE gat. I. 125.000 i 200.000 Mk.
SPODNIE do ubrań wizyt., czarne tło w białe paski po 200.000, 325.000 i 425.000 Mk.
SPODNIE „STRUKSY" do konnej jazdy po 400.000 i 525.000 Mk.
PALTA JESIONKI z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena 700.000, 850.000 i 975.000 Mk.
SUKNIE SZEWIOTOWE we wszystkich kolorach po 225.000 i 300.000 Mk.
SUKNIE JEDWABNE „TRYKOTINOWE" z jedwabnej trykotyny 275.000 i 300.000 Mk.
SUKNIE LETNIE „TRYKOTOWE" po 150.000 Mk.
SPODNICZKA SZEWIOTOWA cała plisowana po 125.000 i 150.000 Mk.
MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki, różne kolory po 90.000 i 110.000 Mk.
SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 60.000, 75.000 i 90.000 Mk. za metr.
Sztuczki na całe spódniczki po 60.000 Mk. i 85.000 Mk.
Sztuczki na całe bluzki po 35.000 Mk. i 60.000 Mk.
MATERJAŁ „TRYKOTINA" we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię Mk. 250.000 — na bluzkę 110.000 Mk.
PŁÓTNA na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p. Sztuczka 17 metrów po 650.000, 750.000, 900.000 i 975.000 Mk.
PŁÓCIENKA białe w paski na ubrania dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. po 31.000, 36.000 i 42.000 Mk. za metr.
ZEFIRY zagraniczne na koszule od 35.000 do 50000 Mk. za metr.
PRZEŚCIERADŁA białe (rozm. 2 metr.) po Mk. 60.000 i 80.000 za metr.
„TYK" na wsypy najlepszego gat., gwarantowane, nie przepuszczające pierza 38.000, 45.000 i 50.000 Mk. za metr.
OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i na powłoki w kraty i kwiaty po Mk. 31.000, 36.000 i 43.000 za metr.
CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 25.000 i 32.000 Mk., podwójnej szerokości najlepszego gat. po 40.000, 55.000 i 70.000 Mk.
FLANELE francuskie od 31.000 do 40.000 Mk. za metr.
OBRUSY białe w desenie, duże na 6 osób po 150.000 i 200.000 Mk.
RĘCZNIKI waflowe, trwałe w praniu od 25.000 do 35.000 Mk.
RĘCZNIKI gładkie od 45.000 do 60.000 Mk.
DYMKA biała na kalesony od 36.000 do 48.000 Mk. za metr.
SURÓWKA (metkal) biała i kremowa od 30.000 do 42.000 Mk.
CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe 80.000, 100.000 i 120.000 mk. za tuzin.
KOŁDRY PLUSZOWE czysto wełniane desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po Mk. 500.000. —
TAKIE same ciemne bez deseni ze szlakiem po 150.000, 300.000 i 450.000 Mk.
KAPY na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie 150.000 i 180.000 Mk.
KOŁDRY WATOWE, kryte satyną na białej wacie, największy rozmiar od 400.000 do 650.000 Mk.
CHUSTKI KASZMIROWE w różnych kolorach po 45.000, 80.000 i 90.000 mk. za sztukę.
CHUSTKI duże w różnych kolorach po 90.000 i 120.000 Mk.
CHUSTKI duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie po 280.000, 350.000 i 400.000 Mk.
KOSZULE męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 150.000 i 180.000 Mk.
GOTOWE koszule nocne po 100.000 i 125.000 Mk.
KALESONY męskie po 70.000 i 90.000 Mk.
SPODNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 60.000 Mk.
REFORMY damskie białe, czarne, kolorowe po 30.000 Mk.
KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 90.000 i 120.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej 12.000 Mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA". Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA, ul. ZIELNA 51. — (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych klijentów otrzymujemy mnóstwo podziekowań. 86-3

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 40.000 Mk. — z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 43.000 Mk. — Za granicą 50.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.